

Mnich: dachowanie. W tle promile

Data publikacji: 28.02.2025 14:27

Dziś (28.02.2025) przed godziną 11:00 w Mnichu na ulicy Spacerowej doszło do groźnego wypadku. 45-letni mężczyzna podróżujący z dwójką dzieci, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, a następnie dachował. Był pod wpływem alkoholu.

Dziś w Mnichu doszło do dachowania pojazdu, fot. KPP Cieszyn

Dziś przed godziną 11:00 na ulicy Spacerowej w Mnichu doszło do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

- Jak wynikało ze wstępnych ustaleń, kierowca opła, którym podróżowały również dzieci, zjechał z drogi i doprowadził do wywrócenia pojazdu. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, w tym policja, straż pożarna oraz pogotowie. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 45-letniego kierowcy. Kierujący oplem mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się więc, że powodem utraty kontroli nad pojazdem mogło być nie tyle zasłabnięcie, ile stan nietrzeźwości – informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Kierujący samochodem marki Opel Agila podróżował z dwojgiem dzieci w wieku 16 i 6 lat. Na szczęście dzieci nie odniosły poważnych obrażeń – z drobnymi urazami zostały przewiezione do szpitala. Do placówki medycznej trafił także kierowca, któremu dodatkowo pobrano krew do dalszych badań.

Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a o jego dalszym losie zdecyduje prokuratura i sąd.

- Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, natomiast za narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – zauważa Pawlik.

Reaguj, gdy widzisz pijanego kierowcę!

To zdarzenie jest kolejnym dramatycznym dowodem na to, jak niebezpieczne jest prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Każdy, kto widzi osobę wsiadającą za kierownicę w stanie nietrzeźwości, powinien natychmiast zgłosić to policji, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Może to uratować zdrowie, a nawet życie niewinnych ludzi.

- Pamiętaj o tym, że jeśli nie reagujesz, to znaczy, że akceptujesz! Reagując na niewłaściwe zachowania przyczyniamy się do poprawy bezpieczeństwa na drogach! – apeluje funkcjonariusz.

NG/mat.pras.